

Sygn. akt I Ca 609/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2023 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Barbara Bojakowska

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2023 roku w Sieradzu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa H. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 27 października 2022 roku, sygn. akt I C 424/20

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 609/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Wieluniu w sprawie z powództwa H. Z. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki 23500 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 września 2020 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia i 3600 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 1a i 1b) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieluniu 4957,24 zł tytułem kosztów sądowych, od których uiszczenia powódka została zwolniona (pkt 2).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 25 sierpnia 2016 roku w miejscowości P. kierujący samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) podczas manewru skrętu w lewo nie zachował należytej ostrożności, stracił panowanie nad samochodem, zjechał na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo, w skutek czego pasażer pojazdu Z. Z. doznał obrażeń ciała w następstwie, których zmarł. W chwili zdarzenia kierujący znajdował się w stanie nietrzeźwości, a pasażer nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W wyniku uderzenia pojazdu w drzewo doszło do kontaktu głowy Z. Z.

z szybkością pojazdu. Powstałe w jego wyniku obrażenia głowy, zwłaszcza śródczaszkowe, doprowadziły do zgonu poszkodowanego. Gdyby Z. Z. miał zapięte pasy bezpieczeństwa, to uniknąłby obrażeń głowy powstałych podczas kontaktu z szybkością.

W chwili zdarzenia samochód marki S. (...) o nr rej. (...) ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Z. Z. w chwili śmierci miał 66 lat. Pozostawił żonę H.

i troje dorosłych już dzieci. W związku małżeńskim pozostawał 44 lata. Był emerytem. Małżonkowie tworzyli zgodne małżeństwo. Z. Z. czasami lubił spożywać alkohol, ale nie było na tym tle nieporozumień między małżonkami. Powódka zawsze mogła liczyć na męża. Po śmierci męża powódka przez miesiąc zażywała leki uspokajające. Pomimo wsparcia córki i wnuków, nadal odczuwa samotność i tęskni za nim, często go wspomina i odwiedza jego grób. Powódka ma 73 lata.

Śmierć Z. Z. wywołała u powódki stany emocjonalne, typowe dla przeżywania żałoby po stracie bliskiej osoby. Emocje i stany psychiczne towarzyszące przeżywaniu żałoby, zwłaszcza takie jak: płacz, smutek, żal, poczucie straty wywołały wpływ na stan psychiczny powódki, zwłaszcza w początkowej fazie żałoby. Uczucia towarzyszące powódce w okresie żałoby nie miały charakteru patologicznego – nie są przejawem zaburzeń emocjonalnych; są typowymi emocjami wynikającymi z żalu po stracie bliskiej osoby.

Nie stwierdza się istotnych zmian w sytuacji życiowej powódki po śmierci męża.

Nie stwierdzono zaburzeń w aktywności społecznej powódki. W dalszym ciągu utrzymuje ona aktywny kontakt z całą swoją rodziną, bliższą i dalszą. Stan żałoby u powódki dawno

już osiągnął etap 5 - zajęcie się swoimi potrzebami. Powódka nadal będzie wspominała męża. Poczucie straty osoby bliskiej zawsze będzie odczuwane jako smutne, przykre, ale siła tego uczucia wraz z upływem czasu maleje, co jak wykazuje diagnoza psychologiczna, pozwala na skoncentrowanie się na aktualnej sytuacji życiowej powódki.

Powódka wystąpiła do pozwanego o przyznanie zadośćuczynienia. Pozwany ustalił wysokość świadczenia na 15000 zł, przy czym przyjął 90% przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody i wypłacił 1500 zł.

Ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, w zakresie sytuacji rodzinnej powódki spowodowanej śmiercią męża Sąd dokonał na podstawie zeznań powódki, którym dał wiarę bowiem były spójne, logiczne oraz korespondowały w ustaleniach biegłego psychologa zawartymi w opinii. Wszystkie opinie biegłych przeprowadzone w sprawie sąd uznał za logiczne i wiarygodne, bowiem wynikają one z fachowej wiedzy, jaką biegli dysponują.

Bezsporne pozostaje dla sadu w sprawie, że podmiotem zobowiązanym

do naprawienia powódce szkody jest pozwany, który ponosi odpowiedzialność majątkową za szkodę wyrządzoną powódce przez osobę objętą obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, stosownie do art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...).

Podniesiono, że więzi rodzinne zaliczane są do kategorii dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c. i określane mianem „wartości życia rodzinnego” i zerwanie tych więzi uzasadnia prawo najbliższego członka rodziny do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Kolejno odniesiono się do orzecznictwa związanego z ww. przepisami i stwierdzono, że okoliczności faktyczne niniejszej sprawy pozwalają na uznanie, iż powódka na skutek śmierci męża doznała naruszenia dóbr osobistych

poprzez zerwanie z nim więzi. Powódka wykazała, iż była emocjonalnie związana z mężem, byli zgodnym małżeństwem przez ponad 40 lat lata, doczekali się trojga dzieci. Powódka wykazała też, że więzi rodzinne pozostają dla niej ważne i nadal pielęgnuje pamięć po mężu.

Odnosnie zadośćuczynienia stwierdzono, że ma ono na celu złagodzenie cierpień wywołanych śmiercią osoby najbliższej. sąd ocenił, iż żądana pozwem kwota zadośćuczynienia nie jest wygórowana i uwzględnia przyczynienie się poszkodowanego

do powstania zdarzenia. Wskazano, że w typowych sprawach o zadośćuczynienie kwota 100000 zł po śmierci małżonka może być uznana za uzasadnioną, a w przypadku z jakim mamy do czynienia w niniejszej sprawie, przyczynienie poszkodowanego oceniono na 50%

z racji jazdy z nietrzeźwym kierowcą i niezapięcia pasów bezpieczeństwa.

Zdaniem sądu ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia w 90%,

jak uczynił to pozwany, oznaczałoby, że to praktycznie poszkodowany ponosi odpowiedzialność za zdarzenie, a tak nie jest, bo to nie on w tym przypadku prowadził pojazd.

Z tej przyczyny 23500 zł stanowić będzie zdaniem sądu odpowiednią rekompensatę dla powódki za śmierć jej męża, mając na uwadze relację łączącą powódkę z mężem oraz krzywdy i cierpienia jakich doznała po jego śmierci, a także wpływu jego śmierci na dalsze życie powódki.

Mając powyższe na uwadze sąd zasądził na rzecz powódki 23500 zł zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Odsetki od przyznanej kwoty zadośćuczynienia sąd zasądził zgodnie z żądaniem pozwu od dnia wytoczenia powództwa mając na względzie, iż decyzję ostateczną pozwany wydał w 2016 roku. O powyższym orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw.

z art. 455 k.c.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. zgodnie

z zasada odpowiedzialności za wynik sprawy, a o nieuiszczonych kosztach sądowych

na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążając pozwanego kosztami sądowymi, od których uiszczenia powódka została zwolniona.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył orzeczenie w części:

pkt 1a wyroku - w części zasądzonej 11750,00 zł (tj. ponad kwotę 11750 zł)

wraz z odsetkami ustawowymi od 26.09.2022 r. do dnia zapłaty oraz w części zasądzonej odsetki ustawowe za opóźnienie od niezaskarżonej części wyroku (tj. od 11750 zł)

od 26.09.2020 r. do dnia wyrokowania, pkt 1b i 2 wyroku - w całości, zarzucając:

1/ naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz nienadanie odpowiedniej rangi ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, poprzez:

a/ nieprawidłowe przyjęcie, iż kwota dochodzona pozwem uwzględnia przyczynienie się poszkodowanego do powstania zdarzenia, w sytuacji gdy strona powodowa w pozwie

wskazywała jedynie, że powódka przyjmuje częściowe przyczynienie się zmarłego do powstania szkody, jednakże w toku całego postępowania powódka nie sprecyzowała w jakim dokładnie zakresie przyjmuje przyczynienie zmarłego, co oznacza, iż dochodzone w pozwie świadczenie nie zostało pomniejszone o przyczynienie zmarłego, ponieważ nie można ustalić w jakim zakresie,

b/ pominięcie, iż na rzecz powódki została zasądzona nawiązka w wyroku karnym

w wysokości 10000 zł, co oznacza, iż krzywda powódki w tym zakresie została zrekompensowana, a strona powodowa w pozwie nie wskazywała, że uwzględniła nawiazkę w wysokości swojego roszczenia, wobec czego Sąd I instancji powinien uwzględnić ją przy wysokości zasądanego zadośćuczynienia,

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 321 § 1 k.p.c. skutkujące przyjęciem przez sąd I instancji, że żądana pozwem kwota zadośćuczynienia uwzględniała przyczynienie się poszkodowanego do powstania zdarzenia i że w typowych sprawach

o zadośćuczynienie kwota 100000 zł po śmierci małżonka może być uznana za uzasadnioną, w sytuacji gdy powódka dochodziła kwoty 23500 zł i wskazała, że kwota ta uwzględnia częściowe przyczynienie, jednak bez sprecyzowania zakresu przyczynienia, co skutkowało wyrokiem co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu i zasądzenie kwoty 23500 zł tytułem zadośćuczynienia, pomimo ustalenia przez sąd I instancji, że zmarły przyczynił się w zakresie 50%,

3/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 362 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące zasądzeniem na rzecz powódki zadośćuczynienia

w pełnej wysokości, bez pomniejszenia jego wysokości o 50% z tytułu przyczynienia,

w sytuacji gdy sam sąd I instancji uznał, iż zmarły przyczynił się w zakresie 50%, a zatem powinien w takim zakresie obniżyć zasądzone świadczenie,

4/ naruszenie prawa materialnego w postaci art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c.

i w zw. z art. 446 § 4 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 46 § 2 k.k. poprzez ich pominięcie skutkujące nieuwzględnieniem przy wyrokowaniu wysokości zasądzonej w wyroku karnym nawiazki na rzecz powódki w kwocie 10000 zł, w sytuacji gdy nawiazka ma charakter kompensacyjny i powinna być uwzględniona w wysokości zasądanego zadośćuczynienia, czym w dalszej konsekwencji naruszył art. 446 § 4 k.c. oraz zasadę compensatio lucri cum damno wywodzącą się z art. 361 § 1 k.c.;

5/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw.

z art. 444 § 1 k.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że przepisy te stanowią podstawę roszczenia powódki i na tej podstawie sąd I instancji zasądził zadośćuczynienie

za śmierć męża, w sytuacji, gdy zastosowanie powinien znaleźć art. 446 § 4 k.c.;

6/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy przepis ten stanowi podstawę roszczeń powódki,

a nie przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., w związku z czym na tej podstawie sąd I instancji powinien zasądzić na rzecz powódki zadośćuczynienie, stosownie obniżone

o wykazany stopień przyczynienia zmarłego do powstania szkody oraz o wysokość zasądzonej nawiazki w wyroku karnym,

7/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 481 k.c.

w zw. z 817 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 26.09.2020 r. do dnia zapłaty w sytuacji gdy w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia

w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, rozstrzygnięcie

o kosztach procesu w zakresie postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony

za wynik sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje uwzględnieniu i podlega oddaleniu, choć niektóre sformułowane zarzuty okazały się uzasadnione.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych przez pozwanego, przede wszystkim należy wskazać, że sformułowane przez skarżącego zarzuty mają charakter polemiczny, będąc wyrazem bardzo subiektywnej oceny wyselekcjonowanej przez pozwanego części zebranego i przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego, który w założeniu miał wykazać, że ocena dowodów w niniejszej sprawie była rażąco wadliwa, co doprowadziło do wydania jego zadaniem nieprawidłowego rozstrzygnięcia.

Skarżący ferując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie przedstawił żadnych argumentów – poza własnymi twierdzeniami – przemawiających za tym, że Sąd Rejonowy powinien był inaczej ocenić zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Wbrew skarżącemu, w uzasadnieniu zarzutów apelacji nie można dopatrzeć się wskazania przyczyn, dla których ocena dowodów i wyciągnięte z nich wnioski powinny zostać uznane za wadliwe.

Mając na uwadze zarzut naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. 233 k.p.c. przez dokonanie błędnej oceny dowodów, a w konsekwencji przyznania zawyżonej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powódki, stwierdzić także należy, iż dotyczy on w istocie sfery prawa materialnego - art. 446 § 4 k.c.. Badanie zaś prawidłowości zastosowanych norm prawa materialnego nie jest natomiast dokonywane w trybie art. 233 k.p.c., jak błędnie twierdzi skarżący.

Trzeba jednak zaznaczyć, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oraz wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego i na jego podstawie poczynił adekwatne do treści materiału dowodowego ustalenia faktyczne, na podstawie których wyciągał właściwe wnioski co do wysokości przyznanego na rzecz powódki zadośćuczynienia.

Stąd ustalenia te oraz wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Co do zasady rację ma skarżący, że w sprawie śmierci osoby bliskiej kwestię zadośćuczynienia reguluje przepis szczególny - art. 446 § 4 k.c., a nie przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Z tej przyczyny to art. 446 § 4 k.c. powinien stanowić wskazaną przez sąd podstawę prawną roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie przez powódkę.

Z treści uzasadnienia wynika jednak, że doszło do oczywistej omułki pisarskiej, bowiem sąd odnosząc się do zadośćuczynienia omówił kwestię ochrony dobra osobistego, jaką jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą.

Okoliczność ta zatem nie mogła rzutować na zasadność powództwa, a tym bardziej na wysokość przyznanego na rzecz powódki zadośćuczynienia.

Nieuzasadnione jest przy tym twierdzenie skarżącego, że skoro powódce została zasądzona nawiązka w wyroku karnym w wysokości 10000 zł, a strona powodowa w pozwie nie wskazywała, że uwzględniła nawiązkę w wysokości swojego roszczenia, to sąd powinien uwzględnić ją przy wysokości zasądzanego zadośćuczynienia.

Wskazać bowiem trzeba, że okoliczność taka jest nie od zaakceptowania, bowiem nawiązka, o której mowa w art. 46 § 2 k.k., jest rodzajem "zryczałtowanego naprawienia szkody" i zaistnieć może przykładowo w sytuacji trudności, które mogą powstać w zakresie udowodnienia wysokości szkody. Analizując zagadnienie wpływu orzeczonej w postępowaniu karnym nawiązki na wysokość zadośćuczynienia wskazuje się, że jeżeli nawiązka została uiszczona przez sprawcę szkody na rzecz pokrzywdzonego, jego zadośćuczynienie przyznawane w procesie cywilnym winno ulec obniżeniu o wartość zapłaconej nawiązki/odszkodowania. Natomiast, jeżeli świadczenia te nie zostały spełnione przez

sprawcę, pozostają bez wpływu na kwotę zadośćuczynienia zasądzaną w procesie cywilnym - zadośćuczynienie winno być przyznane w pełnej kwocie (tak: Sąd Apelacyjny w Ł. w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 marca 2018 r., I ACa 957/17, LEX nr 2478517).

W sprawie nie wskazano czy nawiązka w wyroku karnym została uiszczona przez sprawcę szkody. Ponadto pozwanym w przedmiotowym procesie jest ubezpieczyciel, co powoduje, że skoro nawiązka orzekana jest od sprawcy wypadku, a nie jego ubezpieczyciela, to fakt ten nie może wpływać na wysokość przyznanego zadośćuczynienia w sprawie.

Także, w tym przypadku, zarzut naruszenia art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. i w zw. z art. 446 § 4 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 46 § 2 k.k. w sposób opisany w apelacji nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Zawarty w apelacji zarzut naruszenia przepisu postępowania art. 321 § 1 k.p.c. jest nie zasadny.

Zgodnie tym przepisem sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Nie ulega zatem wątpliwości, że powołany przepis wprowadza zasadę rządzącą rozstrzyganiem spraw w procesie cywilnym, polegającą na tym, że zakres wyrokowania określony jest żądaniem powoda. Żądanie powoda - zarówno samo żądanie, jak i uzasadniające je okoliczności faktyczne - wyrażone jest w procesie po raz pierwszy w pozwie (art. 187 § 1 k.p.c.), stanowiąc jego treść. Granice żądania określają również wysokość dochodzonych roszczeń (J. Gudowski, M. Jędrzejewska, [w:] Komentarz do art. 321 Kodeksu postępowania cywilnego, pod red. T. Erecińskiego, Lex 2012). Dodatkowo w orzecznictwie sądowym wskazuje się, że zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się bądź do samego żądania (petitum), bądź do jego podstawy faktycznej (causa petendi). Sąd jest związany zarówno samym żądaniem pozwu, jak i jego podstawą faktyczną. Sąd nie może zatem zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód, więcej niż żądał powód, ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (zob. m. in. wyrok SN z dnia 9 lutego 2012 r., I PK 95/11, MoP 2012, nr 3, s. 114; wyrok SN z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 549/14, L.). Przez podanie okoliczności faktycznych - uzasadniających zgłoszone żądanie - należy rozumieć sytuację, w której powód opisuje w pozwie konkretne wydarzenia historyczne, z którymi wiąże powstanie po jego stronie określonego roszczenia wobec pozwanego. Wymóg przytoczenia w pozwie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie określa art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.. Oznacza to, że sąd może orzekać jedynie o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda. Podstawą orzeczenia nie mogą być zaś okoliczności faktyczne, których powód nie objął swymi twierdzeniami (art. 321 § 1 k.p.c.).

Przenosząc ww. ogóle rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że powódka jasno określiła w petitum pozwu żądanie. Domagała się bowiem kwoty 23500 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża, zwracając uwagę, że jest to **suma stanowiąca jedynie część należnych kwot**.

Wbrew zapatrywaniu skarżącego, sąd I instancji nie wyszedł ponad żądanie zasądzając powyższą kwotę, gdyż nie zasądził kwoty wyższej niż żądała strona powodowa, a po drugie kwota ta mieści się w granicach podstawy faktycznej wskazanej przez powódkę. Fakt, iż powódka pierwotnie w pozwie nie wskazała wysokości przyjętego przyczynienia nie oznacza, że sąd nie był władny wyrokować w tym przedmiocie, gdyż kwestia jego oceny należała do sądu. Z treści żądania oraz uzasadnienia pozwu nie wynika przy tym aby powódka wykluczała przyczynienie się zmarłego do powstania szkody.

W odniesieniu do zarzutu opartego na niewłaściwym ustaleniu wysokości przyczynienia i powinności pomniejszenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia wskazać należy, iż stosowne okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., to

nie są okoliczności wpływające na stopień przyczynienia, lecz na decyzję sądu, czy w ogóle, a jeżeli tak, to o ile, należy zmniejszyć należne świadczenia.

Przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania/zadośćuczynienia i stwarza sytuację, w której sąd ma powinność rozważenia jego zmniejszenia. Należy przy tym podkreślić, że stwierdzenie przyczynienia się nie przesądza o zmniejszeniu obowiązku naprawienia szkody, a stopień ustalonego przyczynienia jest jednym z elementów, ale nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia.

Wynika to z ugruntowanego już stanowiska orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009r. w sprawie IV CSK 84/09, LEX nr (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.11.2009r., IV CSK 241/09, LEX nr 67789, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008r. w sprawie IV CSK 243/08, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006r., IV CSK 118/06, LEX nr 369169 i z dnia 29 października 2008r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, C, poz. 66). i doktryny (por. Komentarz do k.c. Księga III Zobowiązania t. 1 pod red. G. B. i in. Wa – wa 2005 r. str. 77 i nast.), które wskazuje, że samo przyczynienie nie przesądza o zmniejszeniu odszkodowania/zadośćuczynienia.

O tym, czy i w jakim stopniu obniżyć odszkodowanie na podstawie art. 362 k.c. decydują okoliczności, takie między innymi, jak porównanie stopnia winy stron, niemożność przypisania winy poszkodowanemu (zwłaszcza w zestawieniu z zawinieniem sprawcy), szczególne okoliczności danego przypadku, specyficzne cechy osobiste. Obowiązek naprawienia szkody ulega bowiem odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. W każdej sprawie, w której postawiono zarzut przyczynienia się poszkodowanego i sąd przyczynienie takie stwierdzi, jest wymagana konkretna, zindywidualizowana ocena pod kątem potrzeby i skali obniżenia należnego odszkodowania. Nie ma, zatem znaku równości pomiędzy stopniem przyczynienia się, a stopniem obniżenia należnych świadczeń. Ponadto termin „odpowiednio” należy tak rozumieć, że będą sytuacje w których sąd zmniejszy zakres odszkodowania proporcjonalnie do stopnia przyczynienia się, w innych sytuacjach redukcja odszkodowania będzie mniejsza niż stopień przyczynienia się, a w jeszcze innych mimo przyczynienia się, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, może dojść do rezygnacji ze zmniejszenia wysokości odszkodowania (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 sierpnia 2013 roku, V ACa 386/2013, LexPolonica nr 8028623).

Z motywów zaskarżonego o wyroku wynika, że sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił elementy, które są istotne dla dokonania sędziowskiego wymiaru zadośćuczynienia w granicach wyznaczonych w art. 362 k.c., czyli podjęcia decyzji o „odpowiednim” zmniejszeniu zadośćuczynienia.

Wskazać przy tym należy, że ingerencja sąd drugiej instancji może mieć zatem miejsce przy drastycznym naruszeniu zasad ustalania wysokości przyczynienia.

Apelujący, zadaniem tut. Sądu Okręgowego, nie zdołał wykazać, że Sąd Rejonowy nie wziął pod należytą uwagę okoliczności, że to poszkodowany - maż powódki nie prowadził pojazdu, lecz wsiadł do samochodu z kierową w stanie nietrzeźwości, zaś on sam nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Przyjęcie przez pozwanego przyczynienia na poziomie 90 % nie daje się pogodzić z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, szczególnie w oparciu o opinię biegłych ds. badania wypadków drogowych i medycyny sądowej jak i okoliczności porównania stopnia winy poszkodowanego i sprawcy szkody.

Zmarły przyczynił się do zaistniałego zdarzenia poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa. Ponadto zachowanie sprawcy wypadku, który kierowal w stanie nietrzeźwości jest okolicznością naganie dalej idącą niż niezapięte pasy bezpieczeństwa.

Stąd zadaniem Sądu Okręgowego niezasadne jest stanowisko strony skarżącej, że powinno ono być ustalone na poziomie 90 %, a nie na poziomie 50 % jak to stwierdził poprawnie Sąd Rejonowy.

Odnosząc się wreszcie już do samej kwestii wysokości roszczenia dochodzonego w sprawie wskazać trzeba, że w orzecznictwie niekwestionowany jest pogląd, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, zaś sąd odwoławczy może je korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 1999 r. o sygn. akt II CKN 477/98, Lex nr 477661).

Trzeba dodać, że funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia opiera się na założeniu, że krzywdy polegające na cierpieniach fizycznych lub psychicznych, wprawdzie nie mogą być w sposób adekwatny wyrównywane za pomocą świadczeń pieniężnych, natomiast świadczenia te mogą łagodzić ujemne przeżycia pokrzywdzonych przez dostarczanie im środków majątkowych, które pozwolą zaspokoić w szerszej mierze ich potrzeby lub spełnić pragnienia (vide: Z. R., A. O., Zobowiązania – część ogólna, s. 260, Wydawnictwo C.H. B., W. 2008).

Przepisy kodeksu nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego; przepis ten mówi jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dostarcza nam orzecznictwo. Judykatura wskazuje również na istotne elementy, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu zadośćuczynienia.

Jak wskazał w jednym ze swych orzeczeń Sąd Najwyższy "zadośćuczynienie powinno uwzględniać dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, oparcie w innych osobach bliskich, wiek osoby uprawnionej do zadośćuczynienia stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, a także wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie nie powinno prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego. Powinno jednak przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość, a jego wysokość nie może sprowadzać się do kwoty symbolicznej" (V CSK 179/18 opubl. w LEX nr 2712254).

W nawiązaniu do powyższych kryteriów, Sąd Okręgowy stwierdza, że wszystkie powyższe przesłanki pozostawały w polu widzenia Sądu I instancji, stąd też, nie ma podstaw do korekty kwot zasądzonego zadośćuczynienia nie można zgodzić, że zasądzone zadośćuczynienie na rzecz powódki jest zawyżone. Przy czym Skarżący nie zarzucał, iż w stosunku do powódki zasądzona kwota nie jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy i powoduje nieuzasadnione wzbogacenie się powódki kosztem pozwanego, lecz odnosił się kwestii stopnia przyczynienia i nawiązki, które to kwestie zostały już wyżej omówione.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że nasilenie cierpień, oraz trwałość następstw śmierci męża w życiu powódki były znaczne. Doświadczenie życiowe jednoznacznie wskazuje, że doznanej straty nie da się zapełnić w żaden sposób, a negatywne doznania w tego rodzaju przypadkach trwają aż do końca życia osób poszkodowanych.

Dlatego należy uznać, że Sąd Rejonowy prawidłową wagę przypisał okolicznościom takim jak to, że na skutek śmierci męża doszło do naruszenia jej dóbr osobistych poprzez zerwanie z nim więzi, że zerwano z nim więzi rodzinne, pielęgnuje po nim pamięć, a także to, że zasądzona kwota złagodzi cierpienia wywołane śmiercią osoby najbliższej.

Za uzasadnione należało uznać stwierdzenie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia wina być kwota w granicach 100000 zł. Wymieniona kwota nie jest nadmierna, biorąc pod uwagę skalę cierpień powódki, wynikających z gwałtownego zerwania serdecznych więzi ze zmarłym członkiem rodziny.

Skoro zatem wysokość zadośćuczynienia określono na ww. kwotę oraz mając na uwadze kwotę wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym, a także 50% stopień przyczynienia poszkodowanego do wypadku, to ostatecznie zasądzona w wyroku kwota nie jest rażąco zawyżona i niezgodna z funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia.

Ponadto, co także już omówiono, sąd nie mógł zasądzić wyższej kwoty, niż żądanej w pozwie, gdyż ograniczał go przepis art. 321 k.p.c.

Tym samym nie ma racji skarżący, że doszło do uchybienia przez sąd Instancji art. 446 § 4 k.c., pomimo nie wskazania tego przepisu.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się również w sprawie naruszenia wskazanych przez stronę pozwaną art. 481 k.c. w zw. z 817 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie za okres poprzedzający datę wyrokowania.

Trzeba wspomnieć, że o dacie, od której należne są odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia, istotnie decydują okoliczności sprawy i czasami datą tą może być dzień wyrokowania. Ale w okolicznościach tej sprawy, biorąc pod uwagę, że powódka po raz pierwszy wystąpiła z żądaniem zapłaty w postępowaniu likwidacyjnym, a jej roszczenie było w sposób oczywisty uzasadnione, stwierdzić należy, iż pozwany powinien, co do zasady, spełnić świadczenie w terminie wynikającym z wezwania do zapłaty.

Potwierdza to między innymi, teza zawarta w wyroku Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r. (sygn. akt I CSK 243/10, Lex nr 848109), że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu.

Przewidziana w art. 446 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny.

Wskazać należy także na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 sierpnia 2013 roku (sygn. akt I ACa 430/13, Lex nr 1369226), który stwierdził, że prawidłowe rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia przez sąd, czy stan rzeczy uzasadniający zasądzenie zadośćuczynienia - a więc rozmiar krzywdy poszkodowanego - były znane już wcześniej (w chwili wystąpienia przez poszkodowanego z żądaniem), a więc czy kwota żądana przez poszkodowanego była usprawiedliwiona co do wysokości w chwili zgłoszenia żądania, czy też dopiero po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Określenie przez sąd orzekający w sprawie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Natomiast ustalenie, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia

(art. 455 k.c.), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili wezwania do spełnienia świadczenia.

Zwrócić trzeba także uwagę, iż zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go do jak najdłuższego zwlekania

z zapłatą należnego od niego świadczenia pieniężnego, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (tak: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18 października 2013 r., I ACa 422/13).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, że zadośćuczynienie mające rekompensować krzywdę powódki, należało się już w chwili wezwania pozwanego do zapłaty - co wyklucza możliwość zasądzenia ich od daty wyrokowania.

Do konkretyzacji wysokości zadośćuczynienia doszło na etapie postępowania likwidacyjnego, gdyż pozwany dysponował pełną dokumentacją szkodową i wiedział o wszystkich okolicznościach uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia na podstawie załączonych przez powódkę dokumentów. Ponadto w trakcie postępowania przed sądem nie pojawiły się żadne nowe okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie, że krzywda powódki zmaterializowała się dopiero w dacie wyrokowania. Samo natomiast przeprowadzenie postępowania dowodowego nie uzasadnia ustalenia początkowej daty odsetek na dzień wyrokowania, tym bardziej, że pozwany jako profesjonalista mógł przeprowadzić takie samo postępowanie w ramach likwidacji szkody.

Mając na uwadze wszystkie poczynione rozważania Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację strony pozwanej jako nieuzasadnioną, o czym orzeczono jak w sentencji.